

## Zwycięstwo Młodoturków.

(Do ilustracji tytułowej).

Ciężka próba, jaką w ubiegłym tygodniu przeszła zwycięska partya młodoturecka, pragnąca kraj swój wprowadzić na tory postępu i zapewnić mu dobrodziejstwa rządów konstytucyjnych, świadczy wymownie, że w gruncie rzeczy Turcja nie jest owym „chorym człowiekiem“, którego zgon od tylu lat przepowiadano w Europie. Owszem pokazało się, że Turcja dzisiejsza posiada wszelkie zadatki na to, aby stać się kiedyś państwem kulturnym, choć rzecz prosta, potrzeba na to wielu lat pracy wewnętrznej i to w takim właśnie kierunku, jaki sobie wytknęli Młodoturcy.

Energia, okazana przez nich przy zgnieceniu reakcyjnej rewolty z dnia 13 kwietnia wykazała, iż nie tylko są świadomi celów do jakich dążą, ale także, iż mają wśród siebie ludzi o zdecydowanych przekonaniach. Niestety wkroczenie wojsk t. zw. salonicznych, tj. tych, co pozostały wierni Młodoturkom, do Konstantynopola nie obyło się bez ofiar. Pewna część miejscowego garnizonu, uległszy podjudzaniom autorów kontrrewolucji, stawiała zacięty opór wojskom wkraczającym, następnie wiele osób cywilnych padło ofiarą zbłąkanych kul karabinowych i odłamków pocisków działowych, a wreszcie wojska zwycięskie nie oszczędzały wszelkiego rodzaju podżegaczy, którzy pod ochroną swego charakteru duchownego, buntowali żołnierzy przeciw konstytucji, zaprzysiężonej przez Abdul Hamida.

Nasza rycina tytułowa, sporządzona na podstawie szkicu, wykonanego na miejscu, przedstawia właśnie scenę doraźnego ukarania takich podżegaczy, schwytanych na gorącym uczynku namawiania żołnierzy do buntu i do wykroczeń przeciw chrześcijanom. Młodoturkom zależy obecnie na tem bardzo, aby nie dać mocarstwom powodu do interwencji. Dlatego też tak surowo karzą oni indywidua, które wzywały do napaści na obcych i również z tego powodu nie stracili dotąd z tronu Abdul Hamida, choć mieliby do tego całkiem słuszne powody.

Na następnej rycinie oglądamy członków komitetu młodotureckiego w Salonice, któremu między innymi, udało się pod swymi sztandarami zgromadzić oprócz wojsk regularnych, znaczny zastęp ochotników albańskiej, bułgarskiej i serbskiej na-

rodowości i to nie tylko makometan, ale nawet i chrześcijan.

Inne dwie ryciny odnoszą się do świeżo stoczonych walk w stolicy. Jedna z nich przedstawia oddział piechoty z kartaczownicą, ustawiony na mo-

## Zjazd balneologów polskich.

Polskie towarzystwo balneologiczne, założone w r. 1905 w Krakowie, święci w tym roku pięćciolecie swego istnienia i znakomitej, owocnej działal-



Zwycięstwo Młodoturków: Komitet młodoturecki w Salonice.

ście, łączącym część miasta, zwaną Pera, ze Stambułem, druga zaś — wewnątrz podwórza w ministerjum wojny, którego kraty wyłamali w dniu 13 b. m. zbuntowani żołnierze z batalionu strzelców, podobno przekupieni za grube pieniądze przez sułtana.

ności na polu obrony i popierania interesów polskiego, a w szczególności krajowego zdrojownictwa.

Jednym z objawów żywotności tow. balneologicznego był drugi zjazd balneologów polskich, urządzony z inicjatywy i staraniem wspomnianego właśnie towarzystwa. Zjazd ten odbył się w Krakowie w dniach 23 i 24 kwietnia, a poprzedziło go w dniu



Zjazd balneologów polskich: Wydział towarzystwa balneologicznego: (X) Jan hr. Potocki prezes, (XX) dr. Cercha wiceprezes, (XXX) dr. Zanietowski sekretarz. 1. dr. Żychou. 2. dr. Flis. 3. dr. Wasowicz. 4. dr. Pełczar. 5. dr. Regiec. 6. dr. Fraczkiewicz. 7. sekretarz Rosner. 8. dr. Piotrowski.